

Drugi dzień obrad narady działaczy samorządu robotniczego

WARSZAWA (PAP)

Głównymi zagadnieniami, wokół których toczyła się dyskusja w drugim dniu obrad I Ogólnokrajowej Rady Działaczy Konferencji Samorządu Robotniczego, były sprawy związane z podniesieniem wydajności pracy, obniżki kosztów produkcji i maksymalnego wykorzystania mocy produkcyjnej zakładów przemysłowych. Dużo miejsca poświęcono dyskusji i organizacji pracy. Zastanawiano się nad problemem stosowania zdrowego i rozsądnego współzawodnictwa.

Na specjalną uwagę zasługiwało rzeczone wystąpienie sekretarza komitetu zakładowego PZPR Stoczni Szczecińskiej — T. Goleżyńskiego, podkreślając dobre rezultaty produkcyjne, osiągnięte przez załogę, zasygnalizował on jednocześnie przykłady świadczące o wadliwej często organizacji pracy, powodującej niepełne wykorzystywanie urządzeń stożniowych.

W imieniu robotników zakładów „H. Cegielski” w Poznaniu zabrał głos sekretarz rady robotniczej A. Porawski. Stwierdził on, że głównym obecnie problemem jest zapewnienie zaopatrzenia zakładu w niezbędne do produkcji materiały, usprawnienie kooperacji między poszczególnymi fabrykami oraz podwyższenie kwalifikacji zawodowych pracowników.

O sprawach młodzieży mówił przedstawiciel KC ZMS — G. Sokolowski. Jego zdaniem, w przemyśle hutniczym, górniczym, włókienniczym i metalowym, gdzie młodzi robotnicy stanowią duży procent zatrudnionych, udział ZMS-u w pracach samorządu robotniczego pozwoliłby na rozpoczęcie, względnie podniesienie na wyższy poziom pracy wychowawczej wśród młodzieży oraz na wzrost jej kwalifikacji zawodowych.

W dyskusji w ciągu dwu dni narady zabrało głos 34 mówców.

Podsumowania dyskusji dokonał przewodniczący CRZZ Ignacy Loga — Sowiński.

Dziś w numerze m. i. n.:

- Kongres astronomów Wschodu i Zachodu
- Gdy oprawca Warszawy wypiera się winy... (Rozmowa z prof. J. Sawickim, delegatem polskim przy Międzynarodowym Trybunale w Norymberdze)
- Wiadomości sportowe



PRELOTNE OPADY

Jak podaje PIHM — na ogół zamurzenie duże z przelotnymi opadami i lokalnymi większymi przejaśnieniami. Głównie zwiastuje na południu, burze. Temperatura maksymalna od 20 do 23 st. Wiatry słabe, chwila umiarkowane z kierunków południowo-zachodnich i zachodnich.



Na tematy dnia Kierunek — eksport

Uprogu bieżącego roku za najważniejsze w realizacji planu gospodarczego zadania określono; umocnienie zapoczątkowanej już w roku ubiegłym stabilizacji na rynku wewnętrznym i wydatną poprawę w bilansie handlowym i płatniczym. Z oceny i półroczną, którą minister Jędrzychowski dokonał na pierwszej krajowej naradzie działaczy samorządu robotniczego, wynika, że zadanie pierwsze realizowane jest pomysłnie. Doprowadzenie zapasów w handlu do 5 miliardów złotych przy jednoczesnym przekroczeniu planu obrotów o 1,4 proc. to najlepszy dowód, że dysproporcje między siłą nabywczą ludności, a podażą towarów, zostały wyrównane. Na rynku wewnętrznym jest dobrze.

Gorzej natomiast w handlu zagranicznym. Plan eksportu założony na pierwsze półrocze, wykonany został nie całkowicie. I tym samym nie udało się zmniejszyć naszego zadłużenia. A planowano, że w bieżącym roku spłacimy 100 mln zł. dewizowych krótkoterminowych pożyczek. Przecież trzeba, że w rozwijaniu naszego eksportu do krajów kapitalistycznych — na czym głównie nam zależy — przeszkadzały trudności obojętne, reesja gospodarcza na rynkach zachodnich. Spadły np. ceny węgla, który wciąż waży najbardziej w naszym eksporcie niskie są warunki sprzedaży artykułów rolno-spożywczych. Krótko mówiąc, choć nie zmniejszyła się ilość wywożonych towarów, to jednak uzyskujemy za te towary mniejsze wpływy niż liczyliśmy.

Wniosek może być tylko jeden — należy dociążyć wszelkich starań, żeby zwiększyć produkcję eksportową. W obecnym okresie jest to niewątpliwie najistotniejsze zadanie gospodarcze. Dodatkową produkcją wywozową musimy zalać dziury, powstałe w wyniku niekorzystnego dla nas układu cen. Skreślenie naszego zadłużenia o 100 mln zł dewizowych jest nadal aktualne i to zadanie musi być wykonane. Wielką rolę w rozwijaniu produkcji eksportowej mają do spełnienia samorządy robotnicze. Przykład oświeceniowego Kombinatu dowodzi, że towary na eksport znaleźć można nawet w produkcji ubocznej.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

Gazeta Krakowska

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok X Nr 192 (3173)

Kraków, czwartek 14 sierpnia 1958 r.

Wyd. A

Cena 50 gr.

Zgromadzenie Ogólne ONZ rozpoczęło debatę w sprawie sytuacji na Bliskim Wschodzie

(PR.) W Nowym Jorku rozpoczęła się wczoraj na nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych debata w sprawie sytuacji na Bliskim Wschodzie. Pierwszy przemawiał prezydent Stanów Zjednoczonych Eisenhower, przedstawiając 6-punktowy projekt amerykański mający — jego zdaniem — doprowadzić do uregulowania całokształtu problemów Bliskiego Wschodu.

Program Stanów Zjednoczonych przewiduje opracowanie

planu rozwoju gospodarczego dla krajów Bliskiego Wschodu, utworzenie stałych sił policyjnych ONZ dla utrzymania pokoju w tej strefie, podjęcie środków zmierzających do utrzymania pokoju w Jordanii, stałe kontynuowanie przez ONZ wysiłków dla doprowadzenia do stabilizacji w Libanie oraz podjęcie kroków zmierzających do uniemożliwienia prowadzenia z zewnątrz kampanii propagandowej zmierzającej do wzniecenia wewnętrznych zamieszek w poszczególnych krajach arabskich.

Ten piąty punkt programu amerykańskiego jest podtrzymaniem lansowanej przez Departament Stanu USA tezy o istnieniu tzw. „pośredniej agresji” na Bliskim Wschodzie. W szóstym punkcie Eisenhower zaproponował podjęcie kroków, które by jego zdaniem

uniemożliwiły prowadzenie wysiłku zbrojeni na Bliskim Wschodzie.

Eisenhower oświadczył dalej, że wojska amerykańskie w Libanie będą stacjonowały tak długo, dopóki nie zażąda ich wycofania legalnie ukonstytuowany rząd libański lub też dopóki ONZ nie zażąda, jak się wyraził, groźącego Libanowi niebezpieczeństwa.

Drugim z kolei mówcą na dzisiejszej sesji był radziecki minister spraw zagranicznych Andrej Gromyko. Jak już podaliśmy, delegacja radziecka złożyła w sekretariacie ONZ projekt rezolucji, który będzie przedstawiany na posiedzeniu plenarnym.

„Zgromadzenie Ogólne” — głosi rezolucja radziecka — uznaje konieczność podjęcia natychmiastowych kroków w celu złagodzenia napięcia na Bliskim i Środkowym Wschodzie w interesie utrzymania powszechnego pokoju i zaleca rządowi Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii natychmiastowe wycofanie ich wojsk z terytorium Libanu i Jordanii.

Poleca sekretarzowi generalnemu ONZ wzmożenie grup obserwatorów ONZ w Libanie, zgodnie z planem przedstawionym przez grupę obserwatorów w jej drugim raporcie, a także wysłać do Jordanii grupę obserwatorów która miałaby za zadanie nadzor

nad wycofaniem wojsk amerykańskich i brytyjskich z Libanu i Jordanii oraz kontrolować sytuację wzdłuż granic tych krajów”.

Po przemówieniu delegata ZSRR zabrał głos przedstawiciel Jordanii, Rifa. Oświadczył on, że jego delegacja przedstawi w późniejszym terminie swój pogląd na alarmującą sytuację na Bliskim Wschodzie. Zaznaczył jednak, że „Jordania padła ofiarą agresji pośredniej”.

Przedstawiciel ZRA poparł zgłoszony przez delegację radziecką projekt rezolucji dotyczący natychmiastowego wycofania wojsk interwencyjnych z Libanu i Jordanii.

Po przemówieniu Fawzego obrady nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ zostały odroczone do czwartku, godz. 16.

WARSZAWA (PAP)

Wzrost powiatowy dla uczestników centralnych dożynek w stolicy, pokaz w Gdańsku w związku z 10-leciem wojenskowego lotnictwa morskiego, samolotowe mistrzostwa polski seniorów i juniorów, „Lot poludniowo-zachodniej Polski im. Zwirki i Wigury”, sztafeta lotnicza „Szlakiem i puku lotnictwa myśliwskiego „Warszawa” — oto najważniejsze imprezy, które odbędą się w ramach tegorocznego Święta Lotnictwa.

Atrakcyjny program tegorocznego Święta Lotnictwa

Program obchodów święta obiega jednak znacznie od wzorów lat ubiegłych, gdyż główny nacisk położono nie na imprezy centalne a na liczne pokazy umiejętności naszych pilotów organizowane głównie dla mieszkańców wsi i małych miasteczek.

Według informacji komitetu organizacyjnego Święta Lotnictwa, zasadniczym celem tak ułożonego programu jest zainteresowanie jak najszerszych rzesz młodzieży problematyką lotniczą, włącznie jej w orbitę działalności sekcji klubów oraz zakładów i szkółnych kół lotniczych.

Święto Lotnictwa będzie częścią obchodzonego w tym roku 15-lecia istnienia Ludowego Wojska Polskiego.



W dniu 12 sierpnia 1958 r. wicepremier Zenon Nowak przyjmował w Urzędzie Rady Ministrów w Warszawie delegację polską z zagranicy przebywającą w kraju na koloniach letnich.

Na zdjęciu: Wicepremier Zenon Nowak wśród dzieci. CAF — fot. Dąbrowiecki

Wybory uzupełniające w Limanowej

12 bm. odbyło się w Limanowej posiedzenie powiatowych komitetów Frontu Jedności Narodu Limanowej i Myślenic, na którym wybrany został Okręgowy Komitet Wyborczy Frontu Jedności Narodu. Celem jego będzie przeprowadzenie wyborów uzupełniających po śmierci posła Józefa Marka.

W skład prezydium Komitetu weszli m. in. Karol Figura z Myślenic jako przewodniczący, mgr Edward Czernyński z-ca przewodniczącego (Limanowa), Jerzy Gniadek z Myślenic — z-ca przewodniczącego oraz Jan Nowak z Limanowej jako sekretarz. Poza tym w skład Komitetu weszli działacze Frontu Jedności Narodu z wymienionych powiatów w liczbie 7.

Przyjęcie Mendes-France'a przez Chruszczowa

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Nikita Chruszczow przyjął w środę 13 bm. bawiącego w Moskwie przejeżdżającego z Chińskiej Republiki Ludowej czołowego polityka francuskiego Mendes-France'a, i odbył z nim dłuższą rozmowę.

KRAJOWE ŚWIATA

BUDŻET ONZ
Suma 59.065.170 dolarów zamknięcia budżetu ONZ na 1958 rok wyniosła 56.842.610 dolarów.

POWÓD
W POLNOCE JAPONII
We wtorek podano, że wskutek wylewu rzeki Iwaki w Japonii północnej około 5 tysięcy ludzi pozostało bez dachu nad głową.

MONTGOMERY
PRZYBYŁ DO BONN
We wtorek przybył do Bonn brytyjski marszałek Montgomery. Spokasie on z ministrem obrony NRF Strausssem, ministrem spraw zagranicznych von Brentano i inspektorami armii zachodnio-niemieckiej.

CHARLES CHAPLIN JR
WSTĄPIŁ PONOWNIE
W ZWIĄZKI MAŁŻENSKIE
Charles Chaplin, syn wielkiego aktora filmowego, występujący również na ekranach, zawarł związek małżeński z 22-letnią artystką filmową Susan Magness.

NOWOCZESNE SZRANKI
Nie ma na świecie rzeczy, której by ludzie nie zdolali wymyślić. Oczywiście oprócz pomysłów realnych i praktycznych, uławiających ludziom życie, trafiają się również pomysły „nie z tej ziemi”.

„NIEZASTĄPIONY
ADWOKAT
Przed jednym z sądów w stolicy Brazylii toczyła się sprawa, w której oskarżonemu, szoferowi z zawodu, zarzucono winę za spowodowanie katastrofy.

„NIEZASTĄPIONY
ADWOKAT
Obrońca szofera, adwokat Bernardo Antonio Marra, na zakoń

Chiński zespół w Warszawie

13 bm. przybył do Warszawy Zespół Tanczo - Teatralny Chińskiej Republiki Ludowej. Repertuar zespołu zawiera opery Pekinu i Kur Chu jak również tańce i ludową muzykę eksperymentalną. Artysty chińscy wystąpią w stolicy, a następnie wyjadą na tournée artystyczne po Polsce.

Manewr propagandowy

LONDYN (PAP) Jak donoszą z Bejrutu, w środę rozpoczęło się wycofywanie z Libanu jednego batalionu amerykańskiej piechoty morskiej w liczbie 1.800 żołnierzy. Jak podkreśla roz

głosnia bejrucka, nie oznacza to bynajmniej, iż rozpoczęło się wycofywanie wszystkich wojsk amerykańskich. Według doniesień francuskiego dziennika „Le Soir”, jest to tylko „symboliczna ewakuacja”, podjęta w związku z rozpoczęciem nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ i mająca na celu wprowadzenie w błąd światowej opinii publicznej i wywołanie „efektu psychologicznego”.

Tego samego zdania jest nowojorski korespondent angielskiego dziennika „Daily Telegraph and Morning Post”.

Również korespondent „Daily Express” uważa posunięcie rządu USA za manewr propagandowy.

650-lecie Lidzbarka Warmińskiego

W czasie uroczystości zakończenia obchodów 650-lecia Lidzbarka — w obecności tysięcy osób odbyła się inscenizacja nadania praw miejskich temu historycznemu miasteczku, a w starym zamku — siedzibie dawnych biskupów polskich — uroczysta sesja Powiatowej Rady Narodowej. Na zdjęciu: „Posłowie królewscy” na dziedzińcu zamku.



CAF — fot. Seko

Woroszyłow zwiędził pawilon USA na Expo-58

BRUKSELA (PAP) Marszałek Woroszyłow zwiędził we środę pawilon Stanów Zjednoczonych na brukselskiej wystawie światowej. Towarzyszyli mu ambasador amerykański w Brukseli, Clifford Folger i kierownik pawilonu amerykańskiego Cullman.

WYSTĘPY „MAZOWSZA” WE LWOWIE

W drugim dniu pobytu w tym mieście chińscy i dziewczęta „Mazowsza” zwiędzali miejscowe artystki. Na cmentarzu Łyczakowski złożyli wiązanki kwiatów na grobach Seweryna Goszczyńskiego, Marii Konopnickiej i Gabrieli Zapolskiej.

Dziś „Mazowsza” da ostatni koncert we Lwowie, a 15 bm. wyjedzie do Czerniowic.

Wiceprzewodniczący ZSP Cz. Wiśniewski mówi o nowym systemie stypendialnym

Korzystając z pobytu w Krakowie Czesława Wiśniewskiego, wiceprzewodniczącego Rady Naczelnej ZSP, zwróciliśmy się do niego o wyjaśnienie nowego systemu stypendialnego.

— Na czym będzie polegał nowy system?

— Zostanie zmniejszona liczba stypendiów na korzyść ich wysokości. Natomiast istniejący limit budżetowy nie ulegnie zmianie. I tak na I roku studiów w pierwszym semestrze student otrzyma 300 zł zasiłku. Już w drugim semestrze przynależne mu będzie stypendium normalne w wysokości 450 zł. Na II i III roku studiów suma ta wynosząca będzie 900 zł. Zaś na IV i V — 550. Zlikwidowane zostają tym samym grupy stypendialne. Uprzywilejowani uczeni pod tym względem nie będzie. Podstawą przyznania stypendium będzie stan majątkowy i wyniki w nauce.

— Co daje taka zmiana studentom?

— Przez ten fakt zyska podstawowa grupa — studenci niezamożni, którzy rzeczywiście

nie utrzymują się ze stypendium. Tym właśnie państwo pomoże i takie rozwiązanie będzie na pewno najsprawiedliwsze. Sprawdzono, że wielu studentów stypendium traktuje jako dodatek na swoje wydatki. Dla grupy najbiedniejszych stypendium stanowiłoby podstawę utrzymania.

— Od kiedy nowy system będzie obowiązywał?

— Od 1 stycznia 1959 r. studenci otrzymują pieniądze już zgodnie z nową reformą. Poprzez to weryfikacja, która winna rzeczywiście odbywać się w grupie studenckiej. Studenci chorzy na gruźlicę i siostry będą posiadać stypendium przez 12 miesięcy. Każde stypendium przynajmniej dziekan wydziału na podstawie opinii ZSP. Warto dodać, iż nowy system oparty jest na podstawie badań naukowych przeprowadzonych przez Katedrę Statystyki SGPiS.

— Równocześnie ze zmianą stypendiów zostaną uregulowane opłaty za domy akademickie — dodaje Czesław Wiśniewski. — Będzie tyle stypendiów mieszkaniowych, ile miejsc w domach akademickich. Dotychczasowe opłaty wynoszące od 9 do 25 zł miesięczne były nierazne. Więcej kosztował np. bilet miesięczny do podwarszawskiej miejscowości niż koszt w domu studentkim. Dlatego też wielu studentów, którzy nie musieli korzystać z „akademika” zajmowali w nim miejsca.

Rozmawiała
STANISŁAWA PIECHÓWNA

Druga amerykańska łódź podwodna pod lodami

Bieguna Północnego
WASZYNGTON (PAP) Rzecznik amerykańskiej marynarki wojennej podał we wtorek wieczorem do wiadomości, iż druga z kolei amerykańska łódź podwodna o napędzie atomowym „Skate” przeplętnęła pod lodami Bieguna Północnego.

W świetle prasy

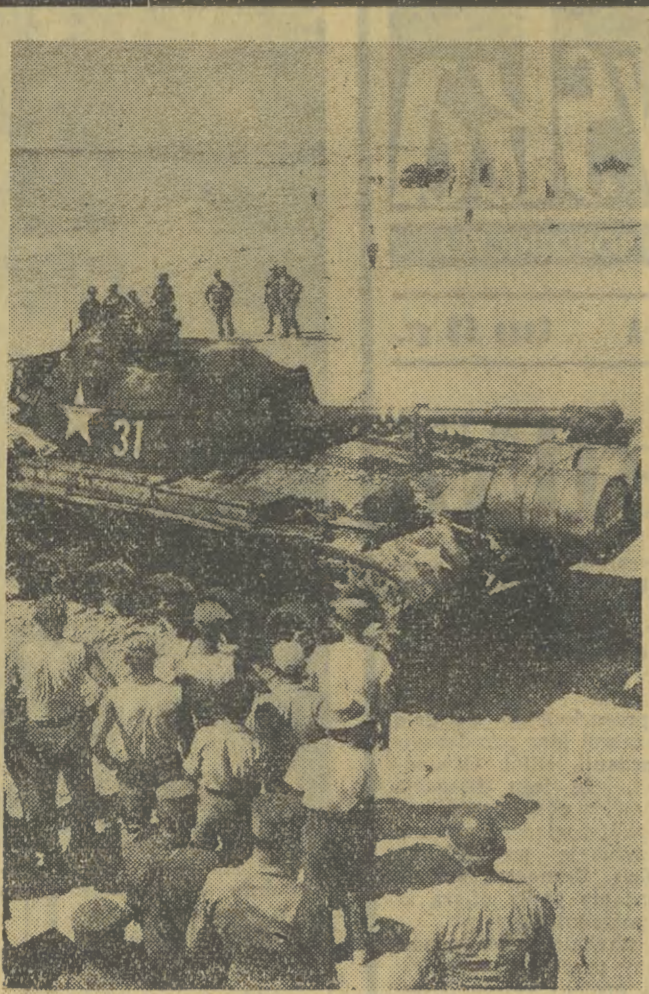
„Niby drzewo próchniejące“

Taki jest tytuł felietonu zamieszczonego w nr 33 tygodnika „WIEŚCI“ (organ ZSL)...

„Chłop o swojej miłości do ziemi mówi nie potrzebuje; starczy za świadectwo te sęki na dionach, wyrzeźbione czepigą, styliskiem kosy i topora...“

Abym przeczytać w gazecie tę przedziwną wypowiedź ks. Kardynała — ciągnie felietonista chłopięcego tygodnika — odłożym książkę do której tak chętnie...

Co prawda, nie pamiętamy, by kiedykolwiek postępowała inaczej... Złazcza — dodajmy — nie przypominają sobie tego chłopcy, którzy z pokolenia na pokolenie...



Z Libanu

Na zdjęciu: Jeden z czołgów amerykańskich na plaży koło Bejrutu. Fot. — CAF

Myśliwce odrzutowe NRF jako osłona transportowców amerykańskich na Bliskim Wschodzie

BERLIN (PAP) Dziennik „Neues Deutschland“ zamieścił sensacyjną wiadomość, że bońskie myśliwce odrzutowe miały odegrać rolę osłony dla powietrznej floty transportowej USA w agresji na Bliskim Wschodzie...

N. S. Chruszczow przyjął ambasadora Cejlonu w ZSRR MOSKWA (PAP) Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Nikita Chruszczow, przyjął 13 sierpnia ambasadora Cejlonu w ZSRR, Malalasekera, na jego prośbę i odbył z nim rozmowę.

Aparat do fotografowania żołądka

BERLIN (PAP) Uczni NRD skonstruowali przy współpracy lekarzy, optyków i specjalistów w dziedzinie techniki fotograficznej specjalny aparat do fotografowania wnętrza ludzkiego żołądka. Aparat ten, który nazywa się „Fotogastrograf“, wprowadzany jest do... PRZYJĘCIE U KOMISARZA GENERALNEGO WYSTAWY ŚWIATOWEJ Komisarz generalny Wystawy Światowej w Brukseli, baron George Moens de Feringa, wydał 12 sierpnia w swojej rezydencji wielkie przyjęcie z okazji dni ZSRR na Wystawie Światowej.

Zakopane potrzebuje pomocy

(Inf. wł.) Prezydium MRN w Zakopanem i Społeczny Komitet Rozwoju Zakopanego zwołały ostatnio konferencję z udziałem przedstawicieli prasy, budownictwa i sportu. Celem konferencji było znalezienie i przedyskutowanie środków zaradczych przeciw katastrofom w Zakopanem. Zakopane przeżywa w tej dziedzinie bardzo poważny kryzys, spowodowany brakiem rąk do pracy, głównie robotników niewykwalifikowanych. Znaczeniem zahamowaniu uległy przez to prace przy budowie nowej szkoły na Chramcówkach, rozbudowie szkoły na Wilczniku, budowie ośrodka sportowego i wielu innych również ważnych inwestycji. Pomimo usilnych starań Prezydium MRN i inwestorów, nie udało się do tej pory brakowi rąk do pracy zaradzić. Zakopane w tej chwili gotowe jest do przyjęcia do pracy co najmniej 340 sezonowych lub stałych robotników niewykwalifikowanych, zapewniając im oprócz normalnego wynagrodzenia (ok. 1.500 — 1.800 zł miesięcznie), mieszkanie w hotelach robotniczych, wyżywienie, oraz zwrot kosztów podróży w obie strony. Ciekawy wniosek postawił red. M. Różycki z „Życia Warszawy“. Chodził mianowicie o to, by poszczególne zakłady pracy, mogące bez szkody dla siebie zrezygnować na pewien okres czasu ze swoich pracowników, udzielały im bezpłatnego urlopu, w celu udania się do pracy w Zakopanem. Nie jest wykluczone, że chętnych na taką czasową zmianę znalazłoby się wielu, zwłaszcza ze Śląska (ze względu na zmianę klimatu). Apelować należy również do studentów z całej Polski, przebywających jeszcze na wakacjach, by zechcieli przyjąć z pomocą Zakopanemu, zgłaszając swój udział np. przy budowie ośrodka sportowego mającego służyć właśnie naszej młodzieży. Jednym słowem: Zakopane musi znaleźć sposób na pomoc i nie można dopuścić do tego, by z takim trudem przyznane miliony złotych kredytów przepadały tylko dlatego, że nie ma rąk do pracy! W. PIOTROWSKI

Kongres astronomów Wschodu i Zachodu

MOSKWA (PAP) Przeszło tysiąc najwybitniejszych astronomów z 35 krajów bierze udział w X kongresie Międzynarodowej Unii Astronomicznej, który rozpoczął się w Moskwie we wtorek i potrwa do 20 sierpnia. Jest to pierwsza międzynarodowa konferencja astronomów, obradująca w czasie, gdy nad ziemią krążą sztuczne ciała niebieskie. Na czele delegacji astronomów polskich stoi profesor Eugeniusz Rybka. Wicepremier ZSRR Aleksiej Kosygin, który dokonał oficjalnego otwarcia kongresu, oświadczył w przemówieniu powitalnym, że Związek Radziecki zamierza rozszerzyć swój program opamięniania przestrzeni pozaziemskiej i budowy pojazdów kosmicznych przeznaczonych na użytki nauki. Ludzie radziecy — powiedział Kosygin — są dumni z tego, iż uczeni ZSRR przodują w poznawaniu kosmosu i że wyrzucone w Związku Radzieckim pierwsze w świecie sztuczne księżycy z bogactwami wiedzy o zewnętrznych warunkach atmosfery ziemskiej, promieniach kosmicznych i promieniowaniu słonecznym. Wicepremier podkreślił zarazem, że w Związku Radzieckim ceni się wysoko każde osiągnięcie, które wzbogaca naukę bez względu na to, w jakim kraju go dokonano. Uczeni radziecy — dodał Kosygin — bardzo się cieszą, iż również Stany Zjednoczone wystrzeliły kilka sztucznych satelitów. Przemówienie inauguracyjne wygłosił profesor Andre Danjon, Francuz, przewodniczący Międzynarodowej Unii Astronomicznej. Oświadczył on, że tylko rządy mogą uchronić świat przed groźnym niebezpieczeństwem związanym z zastosowaniem największych osiągnięć nauki i techniki w celach wojskowych. Astronom francuski podkreślił, iż rządy, które dysponują poważnymi środkami dla badań naukowych, ponosząc całą odpowiedzialność za cele tych badań. Profesor oświadczył, że „bezpieczeństwo człowieka i przyrody w skali planetarnej należałoby zapewnić przez zawarcie odpowiednich porozumień międzynarodowych dotyczących wszystkich dziedzin nauki“. W zakończeniu przewodniczący Międzynarodowej Unii Astronomicznej wyraził przekonanie, iż kongres, „na którym zbrali się astronomowie Wschodu i Zachodu, przyniesie dobre wyniki“. Znany astronom radziecki Wiktor Ambarumian mówił o perspektywach rozwoju nauki o wszechświecie.

W kuluarach ONZ o projekcie rezolucji radzieckiej

NOWY JORK (PAP) Zgłoszony we wtorek wieczorem w Sekretariacie Generalnym ONZ projekt rezolucji radzieckiej był — jak zgodnie twierdzą obserwatorzy polityczni w Nowym Jorku i Waszyngtonie — wielką niespodzianką. Jednak, by rezolucja ta mogła być przyjęta przez mocarstwa zachodnie.

Ulewny deszcz nawiedził Austrię

WIEDEN (PAP) W nocy z wtorku na środek przeszła nad południową Austrią gwałtowna burza połączona z ulewnym deszczem. Władze austriackie musiały wezwać oddziały wojsk i policji do usuwania przeszkód na liniach kolejowych. Na magistrata łączącej Wiedeń ze Styrią i Karyntią w wielu miejscach tora zostały zasypane obuwającymi się z gór kamieniami i wyrwanymi z korzeniami drzewami.

»Nautilus« zakończył rejs

Również kora brytyjska — donosi Reuter — oceniły projekt rezolucji radzieckiej jako „umiarkowany“, nie rokując...



Fot. — CAF

Setki Anglików witało w porcie Portland (nad Kanalem La Manche) amerykański łódź podwodna o napędzie atomowym, „Nautilus“, która 4 bm. przepłynęła pod Północnym Biegunem geograficznym, inaugurując nowy szlak morski łączący półkulę wschodnią i zachodnią. Przybyłemu do Portland łódź zakończyła swój historyczny pionierski rejs na trasie Hawaje — Biegun Północny — Europa (6 700 mil), rozpoczęty 22 lipca br. Większość drogi „Nautilus“ przepłynął w zanurzeniu. Na zdjęciu: kapitan „Nautilusa“ Anderson w chwili przepływania łodzi pod Biegunem.

Nerwowy prezydent

NOWY JORK (PAP) Jak donoszą ze stolicy Gwatemali Ciudad Gwatemala, prezydent tej republiki Digoras Fuentes, niezadowolony z artykułu o Gwatemali, który ukazał się na łamach „New York Times“, wezwał do swego gabinetu korespondenta tego dziennika, J. Vielmana i spoliczkował go w obecności kilkunastu osób. Zarząd Stowarzyszenia Dziennikarzy Gwatemalskich opublikował kategoryczny protest przeciwko podobnemu „ograniczeniu wolności prasy“.

SPORT

Oby tak zawsze grali

Garbarnia wygrywa z Naprzodem Lipiny 2:0

Rozpromienieni wracali wieczór kibice Garbarni z Ludwinowa, gdzie ich jedynastka odniosła duży sukces wygrywając z wiceliderem II ligi Naprzodem Lipiny 2:0 (1:0).

Oby tak zawsze grali nasi chłopcy — wzdychali sympatycy drużyny ludwinowskiej — to wcale nie musielibyśmy drzeć o losy Garbarni. Rzezywiście, był to bodajże najlepszy w tym sezonie mecz „garbarzy“, którzy jednak swą wielką przewagę jaką mieli w tym meczu zadokumentowali zdobyciem tylko dwóch bramek. Przy większym szczęściu Garbarnia mogła zdobyć jeszcze co najmniej dwie dalsze, a gdyby nie nonszalancka gra Browarskiego i Kucharskiego, to Naprzód zostałby rozgromiony.

Od pierwszych zagrań widać było, że niespotykana dotychczas zaciętość i ambicja piłkarzy ludwinowskich, którzy przy tym rozgrywali piłkę szybko i dokładnie. Taktyka opracowana przez nowego trenera Garbarni M. Bięka została zrealizowana w całości i Naprzód, zaliczający się przecież do groźnych zespołów II-ligowych nie miał wczoraj wiele do powiedzenia. Rogoda mający za zadanie pilnowanie najgroźniejszego napaśnika Naprzodu Gajdy spełnił swe zadanie bez zarzutu, zaliczając się wraz z Kierdajem, Biękiem, Bożkiem i Grabowskim do najlepszych graczy swej drużyny.

Naprzód w pierwszej połowie przeprowadził tylko kilka spradycznych ataków, mając zalety jedną dogodną pozycję do strzelenia bramki, lecz Kasprzyk w 31 min. przeniosł z kilku kroków. Po pauzie goście atakowali w dalszym ciągu wypadami, lecz kończyły się one na dobrze dysponowanych obrońcach, a przy kilku dolnych strzałach popisał się piękną obroną Kierdajem.

W Naprzodzie wyróżnić należy jedynie Dudę na pozycji stopera i obydwoh skrzydłowych Pięskę i Sprę. Bramkarz Siomka bronił niepewnie i nerwowo mając na sumieniu obydwie bramki, zdobyte ładnymi „główkami“ przez Grabowskiego w 12 i 55 min. Widzów niecałe 5 tys. Sądzą, że na niedzielny mecz Garbarni z AKS-em (o godz. 11) przyjdzie ich więcej, gdyż drużyna ludwinowska narzeszcie zaczyna naprawdę grać...

W grupie północnej odbył się wczoraj jeden mecz. Marimont przegrał z Piastem Nowa Ruda 0:4.

Pięściarze krakowscy wyjechali do Rumunii

Dziś w nocy opuściła Kraków 12-osobowa ekipa pięściarzy, którzy bronić będą barw naszego miasta w kilku spotkaniach międzynarodowych w Rumunii i na Węgrzech. W skład reprezentacji wchodzi: następujący zawodnicy: Majewski, Paślowski, Smrek, Boczarski, Rzeźnikiewicz, Kaczmarek, Jamróz, Buczyński, Biel, Wasilewski, Czajka i Słabczyński. Kierownikiem ekipy jest przew. KOZB — Kl. Bogdanowicz. Zawodnikom sekundować będzie w ringu trener Olejniczak, drużynę towarzyszącą ponadto mgr Rażny oraz sędzia punktowy — Jakiński.

W Rumunii krakowianie rozegrają dwa lub trzy spotkania, m. in. w miejscowościach Craiova oraz Turno Severin. W drodze powrotnej ekipa pięściarzy zatrzyma się na kilka dni w Budapeszcie, gdzie pod firmą „Hutnika“ zmierzy się najprawdopodobniej z miejscowym zespołem Csepel.

Dziś wielkie „derby“ Cracovia-Wisła

Znow cały sportowy Kraków pasjonuje się wielkimi „derbami“ Cracovia-Wisła, które rozegrane zostaną dzisiaj o godz. 17.30 na boisku Cracovii. Stawka tego meczu jest wielka. Obu drużynom potrzebne są punkty dla wydestowania się ze strefy spadkowej, to też należy się liczyć z bardzo ambitną i nieustępliwą walką (oby w granicach gry „fair“). Cracovia chociaż gra na własnym boisku, bynajmniej nie jest faworytem spotkania. Ma ona poważne trudności w zestawieniu składu, gdzie oprócz zdyskwalifikowanych zawodników Manowski i Malarsza, nie mogą jeszcze grać kontuzjowani piłkarze Opoka i Rajchel. W tych warunkach kierownictwo drużyny musi sięgnąć do rezerwy i na młodych piłkarzy takich jak Wołoch, Wachał, Fudalej czy Czarnecki spada odpowiedzialne zadanie — godnego zastąpienia swych rutynowanych kolegów.

Wisła nie przewiduje większych zmian w swym zespole i przypuszczalnie wystąpi w identycznym składzie w jakim grała w niedzielę w Opolu z Budowlanymi. Trudno się dziwić, że dzisiejsze wielkie „derby“ wywołały w naszym mieście ogromne zainteresowanie. Od 50 lat pojedynkę tych czołowych drużyn krakowskich pasjonuje zwolenników obu zespołów niezależnie od tego czy są to zawody towarzyskie czy też ligowe. Jeśli chodzi o końcowy rezultat to wydaje nam się, że w obecnej sytuacji remis pogodziłby rywali i ich zwolenników. Ale w „derbach“ nigdy nic nie wiadomo.

Dla interesujących się statystyką, podajemy że dzisiejsze „derby“ są 114 w historii Wisły i Cracovii. Dotychczas obydwie rywalizacji wygrały po 44 razy, a w 25 meczach padł wynik remisowy. Stosunek bramek wynosi 185:169 na korzyść Wisły. W meczach ligowych Cracovia wygrała 15 razy, Wisła 12, a 11 spotkań zakończyły się remisem. Stosunek bramek ligowych „derbów“ wynosi 64:53 dla Wisły. Dzisiejszy mecz będzie ponadto 499 spotkaniem Wisły w lidze. Zawody prowadzi p. Brabański z Katowic.

Przed Sztokholmem

Kontuzje i choroby wykruszają szeregi faworytów lekkoatletycznych mistrzów Europy w Sztokholmie. Holenderski związek lekkoatletyczny podał do wiadomości, że na stracie mistrzostw nie stanie rekordzista Europy w skoku w dal Henk Visser. Visser poddał się badaniom lekarskim. Okazało się, że kontuzja kolana, jaką odniósł on niedawno, nie pozwoli mu wziąć udziału w zawodach sztokholmskich, które rozpoczynają się 19 bm.

Visser był jednym z najważniejszych kandydatów do złotego medalu. Jest on posiadaczem rekordu Europy — 7,98 (wrzesień 1956 r. w Bukareszcie). W tym roku Visser miał najlepszy wynik w Europie 7,82. Grabowskiemu u był więc poważny konkurent.

W mistrzostwa, rozegrane w 1954 r. w Bernie wykazały zdecydowaną supremację reprezentantów ZSRR, którzy łącznie zdobyli 35 medali, podczas gdy Anglia miała 14, a CSR — 11. Mistrzostwa berneńskie przyniosły także bogaty plan rekordów świata: 5 000 m — Kuc (ZSRR) — 13 566, młot — Kriwonosow (ZSRR) — 63,34 oraz najlepszy wynik w historii 1.6 na 3 000 z przeszkodami — Rozsnoyi 8 496. W konkurencjach kobiecych zawodniczki radzieckie zdobyły 8 (na 11 możliwych) złotych medali.

Gdy oprawca Warszawy wypiera się winy...



Rozmowa z prof. J. Sawickim, delegatem polskim przy Międzynarodowym Trybunale w Norymberdze

Ostatnio wypłynęła znów na światło dzienne sprawa generała policji i SS-Gruppenführera, Heinza Reinefartha. Reinefarth, jeden z głównych dowódców niemieckich, odpowiedzialny za zbrodnie popełnione na ludność polską w czasie Powstania Warszawskiego i za zburzenie Warszawy, tuż po wojnie ukrywał się, później zaś — osłaniany przez ówczesne władze okupacyjne Niemiec zachodnich — nie tylko uniknął karzącej ręki sprawiedliwości, ale przywrócono został do wszelkich godności i obecnie kandyduje nawet na posła do Landtagu Szlezwik-Holsztynu...

W związku ze zbrodniami działającą na obszarze Warszawy Heinza Reinefartha, której ten uprzejmie zaprzecza, Agencja Robotnicza zwróciła się do prof. dra JERZEGO SAWICKIEGO, delegata polskiego przy Międzynarodowym Trybunale Wojskowym w Norymberdze, autora szeregu prac o zbrodniach popełnionych przez hitlerowców w Polsce, z prośbą o naświetlenie przestępstwa Reinefartha w oparciu o dokumenty, a m. in. o stenogramy przesłuchań norymberskich, przeprowadzo-

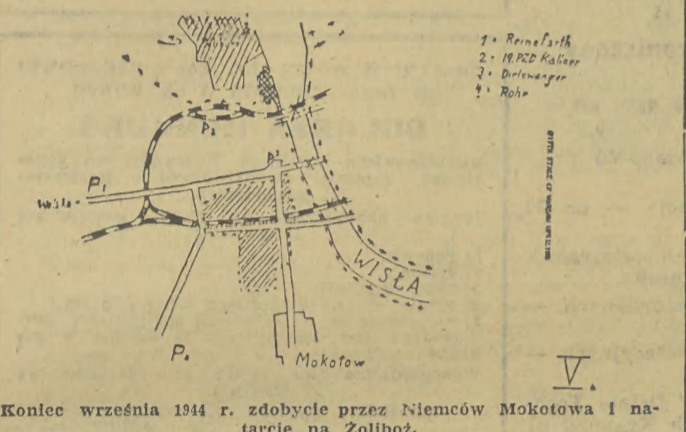
dziu prokuratury powołanej do walki ze zbrodniami hitlerowskimi w Polsce? — W roku 1946, na zlecenie rządu Polski Ludowej przeprowadziłem na terenie wielu krajów europejskich dochodzenia oraz poszukiwania za zbrodniarzami wojennymi. Specjalnie dużo materiału starałem się zebrać, w celu ustalenia odpowiedzialnych za zburzenie Warszawy. Docho- dzenia te pozwoliły ustalić następujące osoby, które — zdaniem moim — winne są tej zbrodni: to dowódca wojskowy — Heinz Guderian,

PROK. SAWICKI: Czy te wojska były oddzielone od wojsk 9 armii? BACH: Tak jest. To były wojska wybrane osobście przez Himmlera. PROK. SAWICKI: Wieg Himmler był w tym czasie w Poznaniu? BACH: Tak jest. PROK. SAWICKI: I on kierował akcją przeciwko Warszawie w charakterze głównodowodzącego siłami zbrojnymi całego zaplecza? BACH: Nie znam szczegó- łów, lecz w każdym razie Himmler mógł wejść w tę sprawę. Dowodzą stamtąd i ja mu podporządko- wana była grupa Reinefartha, tej grupie podlega- ła także brygada Dirlewangera.

Opora Reinefartha: kryminaliści Dirlewangera

PROK. SAWICKI: Czy jest to owa osławiona brygada, w której skład wchodziłi przestępcy? BACH: Tak jest, panie prokuratorze. To brygada, w której skład wchodziłi kryminaliści... Po roku 1942 uzupełniono brygadę zawodowymi przestępcami wszelkiego rodzaju. Z początku tak nie było, lecz następnie byli zasze- regowani zwykli przestępcy, mordercy, rabusie i im podobni. PROK. SAWICKI: Czy brygada Dirlewangera była główną grupą, wyciągającą z powstancami? BACH: Sądzę, że były to czółowki naszych jednostek, które prowadziły głów- ną akcję. Brygada ta prowadziła atak na główną szosie Poznań — Warszawa. Ślad przetrwała się w kierunku na Plac Zamkowy. Zresztą przeniknęła dalej, niż kolumny inne, nawiązała łącz- ność z całkowicie otoczonym w pałacu Brühlowskim komendantem miasta, gen. Stahel. Komenda Reinefartha znajdowała się na zachodnich krańcach miasta, blisko cmentarza...

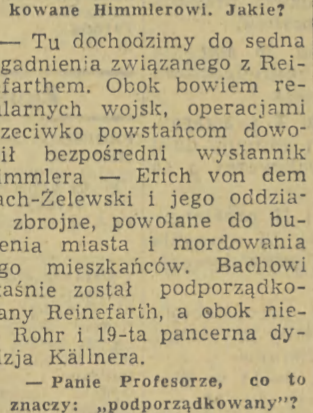
„Reinefarth miał także pod swoim dowództwem formacje policyjne, które przybyły z Poznania oraz formacje własowców. — Poza dowództwem wojsko- wym w akcjach przeciwko powstaniu brały jeszcze udział oddziały policyjne podporządko- wane Himmlerowi. Jakież? — Tu dochodzimy do sedna zagadnienia związanego z Reinefarthem. Obok bowiem regularnych wojsk, operacjami przeciwko powstańcom dowodził bezpośredni wysłannik Himmlera — Erich von dem Bach-Zelewski i jego oddziały zbrojne, powołane do burzenia miasta i mordowania jego mieszkańców. Bachowi właśnie został podporządko- wany Reinefarth, a obok niego Rohr i 19-ta pancerna dy- wizja Källnera. — Panie Profesorze, co to znaczy: „podporządkowany”? — Wyjaśnia to chyba naj- lepiej własne zeznania von dem Bacha, złożone przezeń w toku przesłuchania, jakie prowadził w Trybunale w Norymberdze 26 stycznia 1946 roku w obecności przedstawicieli prokuratury amerykańskiej — Sinder Jaary oraz dwóch amerykańskich proto- kolantów sądowych: Anny Daniels i Gladys Picklesimer. Bach stwierdził, że przybył na rozkaz Himmlera do War- szawy około połowy sierpnia 1944 roku. Kiedy przyjechał, zastał tam już regularne wojska 9-tej armii oraz podpo- rządowane Reinefarthowi — brygadę SS Dirlewangera, poli- cję z Poznania i formacje własowców. A oto co mówi protokol o- wego przesłuchania: PROK. SAWICKI: Czy w tym czasie, kiedy pan tam przybył, tylko regularne wojska 9 armii walczyły w War- szawie? BACH: W tej chwili sobie przypominam — przepraszam — nie tylko regularne wojsko. Główną grupą walczącą dowodził SS-Gruppenführer i gen. por. policji Reinefarth, który aż do rozpo- częcia powstania w Warszawie był szefem policji w Poznaniu. On do- wodził największą grupą.



Konec września 1944 r. zdobycie przez Niemców Mokotowa i natarcie na Żolibż. nych osobście przez prokura- tora Sawickiego. „Zniesławiony” oprawca — Jak wiadomo, z chwilą, gdy b. SS-Gruppenführerowi wydano się, iż nie grozi mu już żadne niebezpieczeństwo, urzą- dził się w Westerland na wyspie Sylt, a następnie został nadburmistrzem tego znanego kąpieliska. Co więcej, wysunął nawet swoją kandydaturę na posła do Landtagu Szlezwik-Holsztynu. Czy od dawna już wiedzieliśmy o obecnym życiu kata i burzyciela Warszawy? — Od szeregu lat. Jednakże do zdemaskowania wśród szerokiej opinii publicznej dzisiejszego życia oraz dawnych zbrodni Reinefartha przyczyni- li się zrealizowany przez NRD film dokumentalny „Uro- lop na wyspie Sylt”. Pokazuje on w oparciu o stare wojenne kroniki filmowe „dzieło” Reinefartha w czasie zwalczania Powstania Warszawskiego w 1944 roku. — Film ten wywołał wielkie poruszenie w Niemieckiej Republice Federalnej i wraz z przesłanymi przez władze polskie dokumentami, dotyczący- mi zbrodni Reinefartha, działający Reinefarth, zmusił władze są- dowe Szlezwik-Holsztynu do wszczęcia śledztwa przeciwko... burmistrzowi Sylt. — Tylko że Reinefarth stawa- ła pod znakiem zapytania ich autentyczność. Wystąpił zresztą ze skargą o zniesławienie przeciwko autorom scenar- zjusza, operatorowi i reżyser- om filmu, przeząc, jakoby w ogóle uczestniczył w tłumieniu Powstania. — Doprowadziło to nawet do półrocznego uwięzienia dwóch operatorów, zwolnionych do- piero po obciążeniu przez sąd „Urolopu na wyspie Sylt”. — Oświadczenie Reinefartha usiłującego przedstawić się w roli niewiniątka było tak burzące, że skłoniło jed- nego z byłych podwładnych SS-Gruppenführera, znanego profesora prawa we Fryburgu, Hansa Thieme, do napi- sania listu otwartego w tej sprawie do zachodnio-niemiec- kiego tygodnika „Der Spie- gel”. W liście swym prof. Thieme w całości potwierdził zarzuty skierowane pod adre- sem Reinefartha, przedstawia- jąc zbrodnie, które w War- szawie oglądał na własne oczy, pełniąc służbę w randze ma- jora w jednostkach podległych Reinefarthowi.

Bezpośredni wysłannik Himmlera — A jak, Panie Profesorze, wygląda przestępca dzia- łający Reinefartha w świetle do- kumentów, bądź też autoryta- tywnych wiadomości, które miał Pan możność zebrać, peł- niąc po wojnie funkcje szefa

PROK. SAWICKI: Tak. Grupa bojowa Reinefartha prowadziła operacje wzdłuż szosy poznańskiej i jeszcze przed przybyciem do War- szawy von dem Bacha zdobyła przedmieście Wola. Ze szcze- gólnie bestialskiej masakry ludności, dokonywanej przez jego oddziały, zasłynęły okoli- ce niewielkiego cmentarzyka na Woli. Po upadku Powsta- nia Reinefarth zajął pozycje obronne nad Wisłą, na odcin- ku Bielany — Notok. — Panie Profesorze, a czy przesłuchując, jako prokura- tor, zdobył pan też dane o zachowywaniu się „w akcji” od- działów podporządkowanych Reinefarthowi? PROF. SAWICKI: Niech, zamiast mnie, odpowie znówu dowódca Reinefartha, von dem Bach, który z pewnością, kie- dy go przesłuchiwałem, nie liczył na pobłażliwość, jaka go potem spotkała. Zdając sobie sprawę, że zeznania te mogą obu obciążać, na pewno nie chciał siebie i Reinefartha zbyt ocenzurować. BACH: Kiedy przybyłem i zapoznałem się ze stanem walk, stwierdziłem wielkie zamieszanie. Każda jednostka strzelała w innym kierunku, nikt nie wiedział, do kogo na- leży strzelać i z punktu woj- skowego cała sytuacja stała się trudna do rozwiązania. Na cmentarzu sam widziałem, jak grupa osób cywilnych została zabrana i zastrzelona na miejscu przez członków gru- py bojowej Reinefartha. Przykład dla — Europy BACH: „Osobście posze- dłem do Reinefartha, spotka- łem go na jego stanowisku, gdzie się okopał i miał wna- szną radiostację, o ile sobie przypominam. Poinformowa- łem go o sytuacji, następnie zwróciłem mu uwagę na ca- łe „bezholowie”, które zau- ważyłem i na to, że jego od- działy rozstrzelują niewin- ną ludność cywilną. Wówczas Reinefarth zwrócił mi uwagę na istniejącą wyrażony rozkaz Himmlera. Pierwszą rzeczą, którą mi opowiedział, było to, iż otrzymał wyraźny rozkaz, że nie wolno brać jeńców i należy każdego mieszkańca



Warszawy zabić. Zapytałem go: „Czy kobiety i dzieci tak- że?” na co mi odpowiedział: „Tak, kobiety i dzieci także”. PROK. SAWICKI: Czy może pan sobie przypomnieć dokła- dne brzmienie tego rozkazu? Może zawierał on także dal- sze szczegóły? BACH: Każdego mieszkań- ca Warszawy należy zabić, nie wolno brać żadnych jeńców, Warszawa ma być zrównana z ziemią i w ten sposób ma być stworzony zastraszający przykład dla całej Europy. Czy tylko los był łaskawy — Czy mógłby Pan, P. Pro- fesorze, powiedzieć nam, jak potoczyły się późniejsze, powo- lenne już losy zbrodniarzy hit- lerowskich, winnych zbrodni ludobójstwa i zburzenia po- wstańczej Warszawy? — Załadaliśmy, oczywiście, ich wydania polskiemu władzom sądowym. Żądaliśmy wydania Bacha. Odmówiono nam. Wy- dano go nam tylko czasowo jako świadka na proces gu- bernatora Warszawy, Fische- ra, w 1948 roku. Z dowódz- twa wojskowego bowiem, mi- mo starań rządu polskiego, nie wydano nam nikogo. Hans Reinhart został skazany przez Amerykański Trybunał w No- rymberdze na 15 lat więzienia, ale po kilku latach został u- łaskawiony i jest dzisiaj na wolności. Bach w ogóle nie był sądzony i pracował swego czasu w amerykańskim biurze historycznym. Gen. Stahel, komendant Warszawy tego okresu, był — o ile wiem — sądzony za popełnienie tam zbrodni. — Jeśli chodzi o samego Reinefartha? — Aresztowany przez Amerykanów, Reinefarth, mimo kilkakrotnych żądań władz polskich, został przekazany władzom brytyjskim, które na jego prośbę postawiły go przed sądem denazyfikacyjnym. Sąd ten w zupełności uniewinnił byłego SS-Gruppenführera i wypuścił go na wolną stopę. Dalsze jego losy już znamy. Rozmawiał K. DRZAZGOWSKI

Cmentarz na Woli

— Terenem działania oddzia- łów Reinefartha była — zdaje się — Wola? — Tak, to właśnie cmentarz na Woli, który został zburzony przez Niemców w 1944 roku. — Czy to cmentarz, który został zburzony przez Niemców w 1944 roku? — Tak, to właśnie cmentarz na Woli, który został zburzony przez Niemców w 1944 roku.

skalne. Próbkę geologiczną, pobrane przy użyciu płytkich sond, potwierdziły ten stan rzeczy. Minerale leżące najwyżej zawierały znaczne domieszki pierwiastków promieniotwórczych rodziny uranu i toru oraz pochodnych produktów rozpadu tych substancji. Radioaktywność szybko malała w miarę zagłębienia się. Czerdzięście metrów pod powierzchnią minerały nie wykazywały jakiegokolwiek śladu promieniotwórczości. Dotyczyło to wszystkich rodzajów skał, nawet granitu, z którego począwszy od XXI wieku wydzielano uran na skalę przemysłową. Analiza przeprowadzona z pomocą konkrety wy- kazała stanowczo, że skały głębiej położone zostały w wyniku procesów w razie nie sbandnych cal- kowicie wyjątkowo z promieniotwórczych sub- stancji. Jakis nieznany czynnik wypchnął te ostatnie ku powierzchni, powodując skażenie terenu. „Kombinat myślowy” na Biegunie Południowym otrzymał z kolei polecenie wyświetlenia zagadki, jaki czynnik był odpowiedzialny za istniejący stan rzeczy. Odpowiedź na to trudne pytanie mogła bardzo zasadniczo wiązać się z „rozszyroowaniem” przyczyn katastrofalnej aktywności wulkanicznej na starym, zdawałoby się — zupełnie bezpiecznym pod tym względem kontynencie Antarktydy. Wy- magała ona jednak zastosowania danych pomocni- czych z różnych dziedzin. Tragizm poleżenia nie potrafił załmwić w bada- czech czystej ciekawości, zrodzonej z pasji odkry- wczej: co spowodowało wypychanie atomów pier- wiastków promieniotwórczych z warstw głębszych na powierzchnię, z żelazną konsekwencją i z za- dziwiająca szybkością? Nie tylko bowiem nie znano takich możliwości w przyrodzie, ale podobne za- danie — gdyby zaszła potrzeba zrealizowania go — zdecydowanie przekraczało techniczny i naukowy poziom ludzkości XXI stulecia. — Trzy dalsze godziny poważnie skomplikowały sytu- ację. Ulewa połączona z niesamowitym nasile- niem piorunów, przypominająca najgwałtowniejsze burze tropikalne, nie ustawała ani na chwilę, a melniki z terenu wskazywały, że zasilegim swym ogarnęła znaczną część kontynentu. Płynny pomost brudnej wody, aż gęstej od zanieczyszcz- nych produktami wulkanicznymi, łączył wysokie niebo

PROK. SAWICKI: Tak. Grupa bojowa Reinefartha prowadziła operacje wzdłuż szosy poznańskiej i jeszcze przed przybyciem do War- szawy von dem Bacha zdobyła przedmieście Wola. Ze szcze- gólnie bestialskiej masakry ludności, dokonywanej przez jego oddziały, zasłynęły okoli- ce niewielkiego cmentarzyka na Woli. Po upadku Powsta- nia Reinefarth zajął pozycje obronne nad Wisłą, na odcin- ku Bielany — Notok. — Panie Profesorze, a czy przesłuchując, jako prokura- tor, zdobył pan też dane o zachowywaniu się „w akcji” od- działów podporządkowanych Reinefarthowi? PROF. SAWICKI: Niech, zamiast mnie, odpowie znówu dowódca Reinefartha, von dem Bach, który z pewnością, kie- dy go przesłuchiwałem, nie liczył na pobłażliwość, jaka go potem spotkała. Zdając sobie sprawę, że zeznania te mogą obu obciążać, na pewno nie chciał siebie i Reinefartha zbyt ocenzurować. BACH: Kiedy przybyłem i zapoznałem się ze stanem walk, stwierdziłem wielkie zamieszanie. Każda jednostka strzelała w innym kierunku, nikt nie wiedział, do kogo na- leży strzelać i z punktu woj- skowego cała sytuacja stała się trudna do rozwiązania. Na cmentarzu sam widziałem, jak grupa osób cywilnych została zabrana i zastrzelona na miejscu przez członków gru- py bojowej Reinefartha. Przykład dla — Europy BACH: „Osobście posze- dłem do Reinefartha, spotka- łem go na jego stanowisku, gdzie się okopał i miał wna- szną radiostację, o ile sobie przypominam. Poinformowa- łem go o sytuacji, następnie zwróciłem mu uwagę na ca- łe „bezholowie”, które zau- ważyłem i na to, że jego od- działy rozstrzelują niewin- ną ludność cywilną. Wówczas Reinefarth zwrócił mi uwagę na istniejącą wyrażony rozkaz Himmlera. Pierwszą rzeczą, którą mi opowiedział, było to, iż otrzymał wyraźny rozkaz, że nie wolno brać jeńców i należy każdego mieszkańca

Warszawy zabić. Zapytałem go: „Czy kobiety i dzieci tak- że?” na co mi odpowiedział: „Tak, kobiety i dzieci także”. PROK. SAWICKI: Czy może pan sobie przypomnieć dokła- dne brzmienie tego rozkazu? Może zawierał on także dal- sze szczegóły? BACH: Każdego mieszkań- ca Warszawy należy zabić, nie wolno brać żadnych jeńców, Warszawa ma być zrównana z ziemią i w ten sposób ma być stworzony zastraszający przykład dla całej Europy. Czy tylko los był łaskawy — Czy mógłby Pan, P. Pro- fesorze, powiedzieć nam, jak potoczyły się późniejsze, powo- lenne już losy zbrodniarzy hit- lerowskich, winnych zbrodni ludobójstwa i zburzenia po- wstańczej Warszawy? — Załadaliśmy, oczywiście, ich wydania polskiemu władzom sądowym. Żądaliśmy wydania Bacha. Odmówiono nam. Wy- dano go nam tylko czasowo jako świadka na proces gu- bernatora Warszawy, Fische- ra, w 1948 roku. Z dowódz- twa wojskowego bowiem, mi- mo starań rządu polskiego, nie wydano nam nikogo. Hans Reinhart został skazany przez Amerykański Trybunał w No- rymberdze na 15 lat więzienia, ale po kilku latach został u- łaskawiony i jest dzisiaj na wolności. Bach w ogóle nie był sądzony i pracował swego czasu w amerykańskim biurze historycznym. Gen. Stahel, komendant Warszawy tego okresu, był — o ile wiem — sądzony za popełnienie tam zbrodni. — Jeśli chodzi o samego Reinefartha? — Aresztowany przez Amerykanów, Reinefarth, mimo kilkakrotnych żądań władz polskich, został przekazany władzom brytyjskim, które na jego prośbę postawiły go przed sądem denazyfikacyjnym. Sąd ten w zupełności uniewinnił byłego SS-Gruppenführera i wypuścił go na wolną stopę. Dalsze jego losy już znamy. Rozmawiał K. DRZAZGOWSKI

PROK. SAWICKI: Czy te wojska były oddzielone od wojsk 9 armii? BACH: Tak jest. To były wojska wybrane osobście przez Himmlera. PROK. SAWICKI: Wieg Himmler był w tym czasie w Poznaniu? BACH: Tak jest. PROK. SAWICKI: I on kierował akcją przeciwko Warszawie w charakterze głównodowodzącego siłami zbrojnymi całego zaplecza? BACH: Nie znam szczegó- łów, lecz w każdym razie Himmler mógł wejść w tę sprawę. Dowodzą stamtąd i ja mu podporządko- wana była grupa Reinefartha, tej grupie podlega- ła także brygada Dirlewangera.

Opora Reinefartha: kryminaliści Dirlewangera

PROK. SAWICKI: Czy jest to owa osławiona brygada, w której skład wchodziłi przestępcy? BACH: Tak jest, panie prokuratorze. To brygada, w której skład wchodziłi kryminaliści... Po roku 1942 uzupełniono brygadę zawodowymi przestępcami wszelkiego rodzaju. Z początku tak nie było, lecz następnie byli zasze- regowani zwykli przestępcy, mordercy, rabusie i im podobni. PROK. SAWICKI: Czy brygada Dirlewangera była główną grupą, wyciągającą z powstancami? BACH: Sądzę, że były to czółowki naszych jednostek, które prowadziły głów- ną akcję. Brygada ta prowadziła atak na główną szosie Poznań — Warszawa. Ślad przetrwała się w kierunku na Plac Zamkowy. Zresztą przeniknęła dalej, niż kolumny inne, nawiązała łącz- ność z całkowicie otoczonym w pałacu Brühlowskim komendantem miasta, gen. Stahel. Komenda Reinefartha znajdowała się na zachodnich krańcach miasta, blisko cmentarza...

„Reinefarth miał także pod swoim dowództwem formacje policyjne, które przybyły z Poznania oraz formacje własowców. — Poza dowództwem wojsko- wym w akcjach przeciwko powstaniu brały jeszcze udział oddziały policyjne podporządko- wane Himmlerowi. Jakież? — Tu dochodzimy do sedna zagadnienia związanego z Reinefarthem. Obok bowiem regularnych wojsk, operacjami przeciwko powstańcom dowodził bezpośredni wysłannik Himmlera — Erich von dem Bach-Zelewski i jego oddziały zbrojne, powołane do burzenia miasta i mordowania jego mieszkańców. Bachowi właśnie został podporządko- wany Reinefarth, a obok niego Rohr i 19-ta pancerna dy- wizja Källnera. — Panie Profesorze, co to znaczy: „podporządkowany”? — Wyjaśnia to chyba naj- lepiej własne zeznania von dem Bacha, złożone przezeń w toku przesłuchania, jakie prowadził w Trybunale w Norymberdze 26 stycznia 1946 roku w obecności przedstawicieli prokuratury amerykańskiej — Sinder Jaary oraz dwóch amerykańskich proto- kolantów sądowych: Anny Daniels i Gladys Picklesimer. Bach stwierdził, że przybył na rozkaz Himmlera do War- szawy około połowy sierpnia 1944 roku. Kiedy przyjechał, zastał tam już regularne wojska 9-tej armii oraz podpo- rządowane Reinefarthowi — brygadę SS Dirlewangera, poli- cję z Poznania i formacje własowców. A oto co mówi protokol o- wego przesłuchania: PROK. SAWICKI: Czy w tym czasie, kiedy pan tam przybył, tylko regularne wojska 9 armii walczyły w War- szawie? BACH: W tej chwili sobie przypominam — przepraszam — nie tylko regularne wojsko. Główną grupą walczącą dowodził SS-Gruppenführer i gen. por. policji Reinefarth, który aż do rozpo- częcia powstania w Warszawie był szefem policji w Poznaniu. On do- wodził największą grupą.

Cmentarz na Woli

— Terenem działania oddzia- łów Reinefartha była — zdaje się — Wola? — Tak, to właśnie cmentarz na Woli, który został zburzony przez Niemców w 1944 roku. — Czy to cmentarz, który został zburzony przez Niemców w 1944 roku? — Tak, to właśnie cmentarz na Woli, który został zburzony przez Niemców w 1944 roku.

skalne. Próbkę geologiczną, pobrane przy użyciu płytkich sond, potwierdziły ten stan rzeczy. Minerale leżące najwyżej zawierały znaczne domieszki pierwiastków promieniotwórczych rodziny uranu i toru oraz pochodnych produktów rozpadu tych substancji. Radioaktywność szybko malała w miarę zagłębienia się. Czerdzięście metrów pod powierzchnią minerały nie wykazywały jakiegokolwiek śladu promieniotwórczości. Dotyczyło to wszystkich rodzajów skał, nawet granitu, z którego począwszy od XXI wieku wydzielano uran na skalę przemysłową. Analiza przeprowadzona z pomocą konkrety wy- kazała stanowczo, że skały głębiej położone zostały w wyniku procesów w razie nie sbandnych cal- kowicie wyjątkowo z promieniotwórczych sub- stancji. Jakis nieznany czynnik wypchnął te ostatnie ku powierzchni, powodując skażenie terenu. „Kombinat myślowy” na Biegunie Południowym otrzymał z kolei polecenie wyświetlenia zagadki, jaki czynnik był odpowiedzialny za istniejący stan rzeczy. Odpowiedź na to trudne pytanie mogła bardzo zasadniczo wiązać się z „rozszyroowaniem” przyczyn katastrofalnej aktywności wulkanicznej na starym, zdawałoby się — zupełnie bezpiecznym pod tym względem kontynencie Antarktydy. Wy- magała ona jednak zastosowania danych pomocni- czych z różnych dziedzin. Tragizm poleżenia nie potrafił załmwić w bada- czech czystej ciekawości, zrodzonej z pasji odkry- wczej: co spowodowało wypychanie atomów pier- wiastków promieniotwórczych z warstw głębszych na powierzchnię, z żelazną konsekwencją i z za- dziwiająca szybkością? Nie tylko bowiem nie znano takich możliwości w przyrodzie, ale podobne za- danie — gdyby zaszła potrzeba zrealizowania go — zdecydowanie przekraczało techniczny i naukowy poziom ludzkości XXI stulecia. — Trzy dalsze godziny poważnie skomplikowały sytu- ację. Ulewa połączona z niesamowitym nasile- niem piorunów, przypominająca najgwałtowniejsze burze tropikalne, nie ustawała ani na chwilę, a melniki z terenu wskazywały, że zasilegim swym ogarnęła znaczną część kontynentu. Płynny pomost brudnej wody, aż gęstej od zanieczyszcz- nych produktami wulkanicznymi, łączył wysokie niebo

PROK. SAWICKI: Tak. Grupa bojowa Reinefartha prowadziła operacje wzdłuż szosy poznańskiej i jeszcze przed przybyciem do War- szawy von dem Bacha zdobyła przedmieście Wola. Ze szcze- gólnie bestialskiej masakry ludności, dokonywanej przez jego oddziały, zasłynęły okoli- ce niewielkiego cmentarzyka na Woli. Po upadku Powsta- nia Reinefarth zajął pozycje obronne nad Wisłą, na odcin- ku Bielany — Notok. — Panie Profesorze, a czy przesłuchując, jako prokura- tor, zdobył pan też dane o zachowywaniu się „w akcji” od- działów podporządkowanych Reinefarthowi? PROF. SAWICKI: Niech, zamiast mnie, odpowie znówu dowódca Reinefartha, von dem Bach, który z pewnością, kie- dy go przesłuchiwałem, nie liczył na pobłażliwość, jaka go potem spotkała. Zdając sobie sprawę, że zeznania te mogą obu obciążać, na pewno nie chciał siebie i Reinefartha zbyt ocenzurować. BACH: Kiedy przybyłem i zapoznałem się ze stanem walk, stwierdziłem wielkie zamieszanie. Każda jednostka strzelała w innym kierunku, nikt nie wiedział, do kogo na- leży strzelać i z punktu woj- skowego cała sytuacja stała się trudna do rozwiązania. Na cmentarzu sam widziałem, jak grupa osób cywilnych została zabrana i zastrzelona na miejscu przez członków gru- py bojowej Reinefartha. Przykład dla — Europy BACH: „Osobście posze- dłem do Reinefartha, spotka- łem go na jego stanowisku, gdzie się okopał i miał wna- szną radiostację, o ile sobie przypominam. Poinformowa- łem go o sytuacji, następnie zwróciłem mu uwagę na ca- łe „bezholowie”, które zau- ważyłem i na to, że jego od- działy rozstrzelują niewin- ną ludność cywilną. Wówczas Reinefarth zwrócił mi uwagę na istniejącą wyrażony rozkaz Himmlera. Pierwszą rzeczą, którą mi opowiedział, było to, iż otrzymał wyraźny rozkaz, że nie wolno brać jeńców i należy każdego mieszkańca

Warszawy zabić. Zapytałem go: „Czy kobiety i dzieci tak- że?” na co mi odpowiedział: „Tak, kobiety i dzieci także”. PROK. SAWICKI: Czy może pan sobie przypomnieć dokła- dne brzmienie tego rozkazu? Może zawierał on także dal- sze szczegóły? BACH: Każdego mieszkań- ca Warszawy należy zabić, nie wolno brać żadnych jeńców, Warszawa ma być zrównana z ziemią i w ten sposób ma być stworzony zastraszający przykład dla całej Europy. Czy tylko los był łaskawy — Czy mógłby Pan, P. Pro- fesorze, powiedzieć nam, jak potoczyły się późniejsze, powo- lenne już losy zbrodniarzy hit- lerowskich, winnych zbrodni ludobójstwa i zburzenia po- wstańczej Warszawy? — Załadaliśmy, oczywiście, ich wydania polskiemu władzom sądowym. Żądaliśmy wydania Bacha. Odmówiono nam. Wy- dano go nam tylko czasowo jako świadka na proces gu- bernatora Warszawy, Fische- ra, w 1948 roku. Z dowódz- twa wojskowego bowiem, mi- mo starań rządu polskiego, nie wydano nam nikogo. Hans Reinhart został skazany przez Amerykański Trybunał w No- rymberdze na 15 lat więzienia, ale po kilku latach został u- łaskawiony i jest dzisiaj na wolności. Bach w ogóle nie był sądzony i pracował swego czasu w amerykańskim biurze historycznym. Gen. Stahel, komendant Warszawy tego okresu, był — o ile wiem — sądzony za popełnienie tam zbrodni. — Jeśli chodzi o samego Reinefartha? — Aresztowany przez Amerykanów, Reinefarth, mimo kilkakrotnych żądań władz polskich, został przekazany władzom brytyjskim, które na jego prośbę postawiły go przed sądem denazyfikacyjnym. Sąd ten w zupełności uniewinnił byłego SS-Gruppenführera i wypuścił go na wolną stopę. Dalsze jego losy już znamy. Rozmawiał K. DRZAZGOWSKI

PROK. SAWICKI: Czy te wojska były oddzielone od wojsk 9 armii? BACH: Tak jest. To były wojska wybrane osobście przez Himmlera. PROK. SAWICKI: Wieg Himmler był w tym czasie w Poznaniu? BACH: Tak jest. PROK. SAWICKI: I on kierował akcją przeciwko Warszawie w charakterze głównodowodzącego siłami zbrojnymi całego zaplecza? BACH: Nie znam szczegó- łów, lecz w każdym razie Himmler mógł wejść w tę sprawę. Dowodzą stamtąd i ja mu podporządko- wana była grupa Reinefartha, tej grupie podlega- ła także brygada Dirlewangera.

Opora Reinefartha: kryminaliści Dirlewangera

PROK. SAWICKI: Czy jest to owa osławiona brygada, w której skład wchodziłi przestępcy? BACH: Tak jest, panie prokuratorze. To brygada, w której skład wchodziłi kryminaliści... Po roku 1942 uzupełniono brygadę zawodowymi przestępcami wszelkiego rodzaju. Z początku tak nie było, lecz następnie byli zasze- regowani zwykli przestępcy, mordercy, rabusie i im podobni. PROK. SAWICKI: Czy brygada Dirlewangera była główną grupą, wyciągającą z powstancami? BACH: Sądzę, że były to czółowki naszych jednostek, które prowadziły głów- ną akcję. Brygada ta prowadziła atak na główną szosie Poznań — Warszawa. Ślad przetrwała się w kierunku na Plac Zamkowy. Zresztą przeniknęła dalej, niż kolumny inne, nawiązała łącz- ność z całkowicie otoczonym w pałacu Brühlowskim komendantem miasta, gen. Stahel. Komenda Reinefartha znajdowała się na zachodnich krańcach miasta, blisko cmentarza...

„Reinefarth miał także pod swoim dowództwem formacje policyjne, które przybyły z Poznania oraz formacje własowców. — Poza dowództwem wojsko- wym w akcjach przeciwko powstaniu brały jeszcze udział oddziały policyjne podporządko- wane Himmlerowi. Jakież? — Tu dochodzimy do sedna zagadnienia związanego z Reinefarthem. Obok bowiem regularnych wojsk, operacjami przeciwko powstańcom dowodził bezpośredni wysłannik Himmlera — Erich von dem Bach-Zelewski i jego oddziały zbrojne, powołane do burzenia miasta i mordowania jego mieszkańców. Bachowi właśnie został podporządko- wany Reinefarth, a obok niego Rohr i 19-ta pancerna dy- wizja Källnera. — Panie Profesorze, co to znaczy: „podporządkowany”? — Wyjaśnia to chyba naj- lepiej własne zeznania von dem Bacha, złożone przezeń w toku przesłuchania, jakie prowadził w Trybunale w Norymberdze 26 stycznia 1946 roku w obecności przedstawicieli prokuratury amerykańskiej — Sinder Jaary oraz dwóch amerykańskich proto- kolantów sądowych: Anny Daniels i Gladys Picklesimer. Bach stwierdził, że przybył na rozkaz Himmlera do War- szawy około połowy sierpnia 1944 roku. Kiedy przyjechał, zastał tam już regularne wojska 9-tej armii oraz podpo- rządowane Reinefarthowi — brygadę SS Dirlewangera, poli- cję z Poznania i formacje własowców. A oto co mówi protokol o- wego przesłuchania: PROK. SAWICKI: Czy w tym czasie, kiedy pan tam przybył, tylko regularne wojska 9 armii walczyły w War- szawie? BACH: W tej chwili sobie przypominam — przepraszam — nie tylko regularne wojsko. Główną grupą walczącą dowodził SS-Gruppenführer i gen. por. policji Reinefarth, który aż do rozpo- częcia powstania w Warszawie był szefem policji w Poznaniu. On do- wodził największą grupą.

Cmentarz na Woli

— Terenem działania oddzia- łów Reinefartha była — zdaje się — Wola? — Tak, to właśnie cmentarz na Woli, który został zburzony przez Niemców w 1944 roku. — Czy to cmentarz, który został zburzony przez Niemców w 1944 roku? — Tak, to właśnie cmentarz na Woli, który został zburzony przez Niemców w 1944 roku.

skalne. Próbkę geologiczną, pobrane przy użyciu płytkich sond, potwierdziły ten stan rzeczy. Minerale leżące najwyżej zawierały znaczne domieszki pierwiastków promieniotwórczych rodziny uranu i toru oraz pochodnych produktów rozpadu tych substancji. Radioaktywność szybko malała w miarę zagłębienia się. Czerdzięście metrów pod powierzchnią minerały nie wykazywały jakiegokolwiek śladu promieniotwórczości. Dotyczyło to wszystkich rodzajów skał, nawet granitu, z którego począwszy od XXI wieku wydzielano uran na skalę przemysłową. Analiza przeprowadzona z pomocą konkrety wy- kazała stanowczo, że skały głębiej położone zostały w wyniku procesów w razie nie sbandnych cal- kowicie wyjątkowo z promieniotwórczych sub- stancji. Jakis nieznany czynnik wypchnął te ostatnie ku powierzchni, powodując skażenie terenu. „Kombinat myślowy” na Biegunie Południowym otrzymał z kolei polecenie wyświetlenia zagadki, jaki czynnik był odpowiedzialny za istniejący stan rzeczy. Odpowiedź na to trudne pytanie mogła bardzo zasadniczo wiązać się z „rozszyroowaniem” przyczyn katastrofalnej aktywności wulkanicznej na starym, zdawałoby się — zupełnie bezpiecznym pod tym względem kontynencie Antarktydy. Wy- magała ona jednak zastosowania danych pomocni- czych z różnych dziedzin. Tragizm poleżenia nie potrafił załmwić w bada- czech czystej ciekawości, zrodzonej z pasji odkry- wczej: co spowodowało wypychanie atomów pier- wiastków promieniotwórczych z warstw głębszych na powierzchnię, z żelazną konsekwencją i z za- dziwiająca szybkością? Nie tylko bowiem nie znano takich możliwości w przyrodzie, ale podobne za- danie — gdyby zaszła potrzeba zrealizowania go — zdecydowanie przekraczało techniczny i naukowy poziom ludzkości XXI stulecia. — Trzy dalsze godziny poważnie skomplikowały sytu- ację. Ulewa połączona z niesamowitym nasile- niem piorunów, przypominająca najgwałtowniejsze burze tropikalne, nie ustawała ani na chwilę, a melniki z terenu wskazywały, że zasilegim swym ogarnęła znaczną część kontynentu. Płynny pomost brudnej wody, aż gęstej od zanieczyszcz- nych produktami wulkanicznymi, łączył wysokie niebo



Z wystawy prac fotografików-pracowników Instytutu Wzornictwa Przemysłowego w Warszawie. Na zdjęciu: „Mielka”. Fot. CAP

KRONIKA PARTYJNA

6 bm. egzekutywa KD PZPR w Nowej Hucie rozpatrywała sytuację handlu na terenie dzielnicy. Stwierdzono poważną pro- blem działalność poszcze- gólnych placówek. Wystar- czy powiedzieć, że znacz- nie zmniejszyły się manka i niedobory w wielu skle- pach. Np. w MHD arty- kulami spożywczymi obni- żono się manko do 0,05 proc. w stosunku do obro- tu, gdy — dla porównania — średnia w kraju wyno- si 0,23 proc. W związku z zbliżają- cym się początkiem roku szkolnego Komisja Oświa- ty przy KD w Nowej Hucie zajmuje się przygotowaniem oceny wyników nau- czania w szkołach. M. in. dokona się analizy przygo- towania młodzieży ze szkół zawodowych na wyższe uc- zelnie. W ostatnich miesiącach znacznie wzrósł ZMS w Nowej Hucie, powstało też wiele młodzieżowych bry- gad produkcyjnych w przedsiębiorstwach hutni- czych (np. WKS) i bud-owlanych. Dużą rolę odgry-

Nowości nauki i techniki

Samochodowa innowacja W Holandii już wkrótce roz- począć mają serijną produk- cję małych, 4-osobowych sa- mochodów DAF-600, napęda- nych przez 22-konny, chłod- żony powietrzem silnik. Osobi- wością tego wozu jest auto- matyczna przekładnia pasowa, dzięki czemu będzie moż- na zlikwidować pedał sprzę- gła, gdyż jego rolę spełnia sprzęgło odsrodkowe, umiesz- czone wewnątrz bębna, dzia- łające samoczynnie. W samo- chodzie tym nie ma także

Nowości nauki i techniki

dźwigni do zmiany biegów, ale jedynie dźwignia do zmiany sterunku jazdy.

Telewizja dla małych miast

W Leningradzie, w Instytucie Naukowo-Badawczym Telewizji zbudowano aparatę- rzew. małego ośrodka telewi- zyjnego, przeznaczoną

Zywy oddech, jaki wywołała wśród mieszkańców Krakowa nasza ankieta w sprawie wprowadzenia nowych przepisów poruszania się po ulicach, świadczy o tym, że sprawa ta nie jest obojętna dla krakowian, że nowe przepisy wywołały wiele tzw. „zielonej krwi”, że nie spotkały się z aplauzem, lecz z potępieniem... Nie chcemy jednak wysnuwać zbyt pochopnych wniosków (może następna fala głosów przyniesie wypowiedzi przychylną?). Ograniczmy się więc do przytoczenia ważniejszych argumentów, którymi szermują nasi Czytelnicy.

NIE POCZUWAM SIĘ DO WINY

Ostatnie przepisy komunikacyjne zmuszają mnie do notorycznych przewinień. Bo ja, owszem, choć przechodząc, kiedy się zieleni i zatrzymuję się kiedy się czerwieni, ale co mam zrobić, jeśli ani tych światła nie mogę do-

Nasza bukieta komunikacyjna

Tylko głosy przeciwnie

strzeż z lornetką chęć, czy jak? Jeszcze głuściej z wielkością i intensywnością tych światła; prawdziwa tragedia jest dopiero z ich rozmieszczeniem. Konia z rzedem temu, kto polapie się w systemie sygnalizacyjnym przy Pl. Wolności, albo przy przelazie od strony ul. Szewskiej na Podwalu.

O to właśnie chodzi: najsluszniejsze zarządzenie może stać się bezsensowne, jeśli nie zapewni mu się tzw. realności. Coś mi się zdaje, że z takim właśnie nonsenskiem mamy do czynienia.

Jerzy Lovell
literat, krótkowidz, obywatel lojalny

PRZYWRÓCIĆ STAN POPRZEDNI

— W Krakowie ruch nie jest tak silny, by przychodnie hamował przejazd pojazdów. — Obecnie stosowany system ma zapewnić przejazd przy tzw. czystej jezdni, efektu tego nie uzyskuje się, ponieważ obowiązują ruch trójstrumieniowy.

— System powoduje obrzychnie korki na skrzyżowaniach. Proponuję:

■ Przywrócić stan poprzedni.

■ Ograniczyć czas uruchamiania sygnalizacji tylko do godzin dużego ruchu.

■ W punktach o średnim ruchu uruchomić tzw. migawkę żółtą.

(AW)

SYSTEM NIC NIE DAJE

Przy utrzymaniu zasad ruchu trójstrumieniowego nie obecny system nie daje. W dużym, doznawana grupa przechodniów wjeżdża samochodem! Trzeba przywrócić natychmiast stan obowiązujący do końca lipca, skrócić z „mądrymi”, megafonowymi odczłami w stylu: „Pani w sukience w grozki, proszę wrócić!”

H. Kotowicz

SYGNAŁY OBOWIĄZUJĄ TYLKO POJAZDY

Moja opinia odnośnie do obecnego systemu jest zdecydowanie negatywna. Zaden efekt, bo na innym skrzyżowaniu bez regulacji, czy na przestroni ulicy wypadki będą — a olbrzymie utrudnienia dla obywateli. Proponuję: sygnały obowiązują tylko pojazdy.

J. Mrozowski

„Pleknó gór”, „W Tatrach”, „Pieniny” — te trzy krótkometrażki będą wyświetlane dzisiaj w Domu Kultury o godz. 15.30.

PAN BOLESŁAW PRUS ZIECHAŁ DO KRAKOWA

Najbliższą część załudnienia miast stanowi klasa przemysłowa i handlowa, która dla prowincji pracuje. Lecz w Krakowie klasa ta nie mogła się powiększyć, gdyż sam kraj jest bardzo ubogi. Dowody przytoczone później, tu zwrócić uwagę na dwa fakty. Pierwszy stanowią małe stonokowce podatki, które w Galicji wynoszą 6 florenów na osobę, podczas gdy w dolnej Austrii przechodzą cyfrę 36 flor. na głowę, że zaś pomimo tej pozornej małości są one bardzo uciążliwe, więc i ludność, która je płaci, nie musi w młodzi opływać. Drugim dowodem ubóstwa kraju są przymusowe wyprzedaże majątków, przeważnie włościańskich, dla za-

Nasze Miasto

Dlaczego tak długo?

Prace przy remoncie starego powozowego gmachu przy ul. Senackiej, gdzie znalazły pomieszczenie zbiory Muzeum Archeologicznego, uległy zahamowaniu. Bezpośrednią przyczyną opóźnienia otwarcia wystawy jest wypadek, któremu uległ docent dr Zaki, jadący na motocyklu na miejsce badań wykopaliskowych w Tarnobrzegu (został on najechnany przez ciężarówkę i znajduje się w szpitalu).

W chwili obecnej w budynku przy ul. Senackiej kończy się przygotowywanie sal wystawowych, a w najbliższym czasie przystąpi się do odbudowy grozącej zawaleniem ściany (od strony podwórza).

Trudności przy realizacji planów remontowych tego kompleksu budynków są spowodowane również niedostatecznymi funduszami. Nieoficjalnie mówi się jednak, że w najbliższym czasie Muzeum Archeologiczne w Krakowie otrzyma kredyty w wysokości około 300 tys. zł ze Społecznego Funduszu Ochrony Zabytków. (bc)

okropuchy

Niepotrzebna tradycja

Gdy hitlerowcom zaczęła się walić na głowy „tysiąclecia Rzessa”, znaleźli genialnie grupę środków ratunku: zaczęli paćkować urzędowe gmachy w tzw. barwy ochronne, sądząc widocznie, że każdy „lojnik”, który zobaczy pod sobą ich plastyczne wyczytny, pomyśli, że zbliżył nad jakowąś puszcę, knieję względnie mizerny zagajnik. Ze „genialny” środek nie „chwylił”, wiemy wszyscy. Ale nikt nie wie, po co znowu Biblioteka Jagiellońska po dziś dzień kulturywa ślady tego obronnego „malarswa”.

Chyba nie z poszanowania tradycji?... (c)

Grunt to krzepa...

„powiedzieli sobie państwo Podgórze, doroczność posesji przy ul. Dąbrówki 8 w Podgórzu. Od słów przeszli do czynów, wypróbowały wspomnianą krzepę na najłatwiej dostępnym obiekcie czyli lokatorach. Np. ostatnio przy bardzo rzadkiej okazji zdarzył się najwyżej dwa razy w roku) mycia schodów i korytarza p. Podgórze wygrał przez knock-out spotkanie z dzieckiem, które osmieliło się wejść na schody. Warto zaznaczyć, że państwo P. są również mocni w twarży, o czym łatwo można się przekonać, odwiedzając dom przy ul. Dąbrówki nr 8. (c)

Śmierć w balii

Półtoraroczny Andrzej Chrzan, pozostawiony bez opieki, wpadł do stojącej na podwórzu balii z mydłami i utonął. Lekarz, zaalarmowanego przez zrozpaczoną matkę Pogotowia Ratunkowego po przybyciu do Biblioteki przy Krakowie stwierdził, niestety, zgon dziecka.

Wypadek ten powinien stanowić przestrożę dla wszystkich nieostrożnych rodziców i opiekunów, pozostawiających dzieci bez dostatecznego dozoru. (sp)

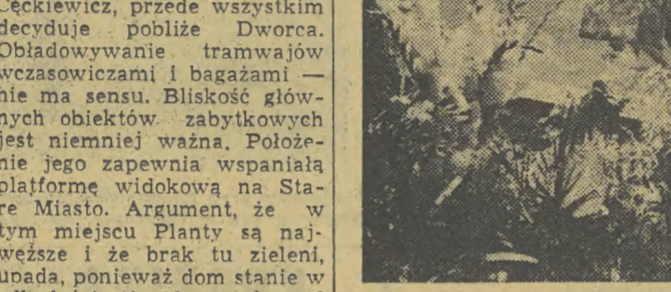
Najwyższy czas rozpocząć budowę Domu Turysty

W dniu wczorajszym w Prezydium RN m. Krakowa odbyła się konferencja prasowa w sprawie budowy Domu Turysty.

W dniu wczorajszym w Prezydium RN m. Krakowa odbyła się konferencja prasowa w sprawie budowy Domu Turysty. Wyposażony zostanie w dużą salę restauracyjną, kino, pralnie, znajdzie się także hotel dzienny (dla osób nie nocujących).

My zaś za swej strony stwierdzamy: realizacja projektu powinna rozpocząć się jak najszybciej. (wm)

Uśmiechy lata



Fot. A. Piotrowski

Złot w Ogrodzieńcu

Z okazji 50-lecia PTK Oddział Krakowski, PTK organizuje szereg wycieczek na uroczystości, które odbędą się w Ogrodzieńcu w dn. 17 bm. Przewiduje się wycieczki zarówno dla turystów pieszych, jak i samochodami ciężarowymi. Blizszych informacji udziela sekretariat ul. Basztowa 6.

Nowoczesny dworzec PKS

Z końcem bm. Kraków otrzyma nowy dworzec PKS. Planowane oddanie do użytku w dniu 22 lipca nie nastąpi, z powodu braku pracowników. Roboty inwestycyjne wykonuje ZBM.

Będzie to jeden z najnowocześniejszych obiektów w Polsce. Obok bufetu, poczekalni, oddziału kasowego i sześcioma stoiskami, przechodni bazarów — dworzec otrzyma izbę dla matek z dziećmi, pokoje dla konduktorów i kierowców. Projektuje się wyłożenie ścian lastrakami.

Przed budynkiem ustawiono zostanie 16-metrowa iglica z zegarem i neonem. Dworzec otrzyma również nowoczesne perony. Całość będzie ogrodzona parkanem siatkowo-betonowym. Ogólna kubatura dworca wyniesie 3.200 m³.

Uwaga krwiodawcy!

Wojewódzka Stacja Krwiodawstwa w Nowej Hucie zawiadamia krwiodawców, iż w dniu 16 sierpnia tj. w sobotę pobierania krwi nie będzie, natomiast odbędzie się dodatkowe pobieranie krwi w dniu 18 sierpnia br. tj. w poniedziałek.

14 SIERPIENIA Czwartek

TEATR
KAMERALNY: „Stracone zachody miłości”, 19.15, ROZMAITOSC: „Szelmowskie sztuczki Skapena” — 19.15.

APTEKI

Floriańska 15, Łobzowska 20, Stradom 2, Konopnickiej 3, Al. 23 Listopada, Plac Boh. Getta 18.

TELEWIZJA

Godz. 17.30 — Transmisja z meczu piłki nożnej Ruch Chorzów i Budowlani Opole, 19.45 — Dziennik, 20.15 — „Twoje dziecko i ty”, 20.35 — Kronika filmowa, 20.45 — Kalejdoskop sportowy, 21.15 — Rozrywkowy program muzyczny.

RADIO

Godz. 7.15: Muzyka poranna, 8.00: Wiadomości, 8.06: Przegląd prasy, 8.15: Przegląd prasy krakowskiej, 8.30: Wiadomości, 8.39: Muzyka, 9.00: Słuchowisko dla dzieci starszych, 9.30: Koncert poranny, 10.00: „Słoneczna notatki” — pogad. Stanisława Ugniewskiego, 10.10: Poranny koncert muzyczny, 11.00: „Nietoczka Nieznanowa” fragm. pow. Teodora Dostojewskiego, 11.30: Melodie Izaaka Dunajewskiego, 12.04: Wiadomości, 12.10: Felieton na tematy międzynarodowe, 15.05: Program dnia, 15.30: Audycja dla dzieci, 15.50: Wiadomości, 16.30: Koncert popołudniowy, 16.50: „Walcymy z anemią u dzieci” — pogad. dr Anieli Popielskiej, 17.05: Dziennik krakowski, 17.20: Sympne koncerty instrumentalne, 17.50: Muzyka rozrywkowa, 18.20: Wiadomości, 18.35: Transmisja II połowy meczu piłkarskiego o mistrzostwo I Ligi Cracovia — Wisła, 19.15: Koncert żywych, 20.00: Dziennik wieczorny, 20.35: Kronika sportowa, 20.50: Bolto: „Mef stoteles” — opera w 4-ct aktach z prologiem i epilogiem, 23.40: W literackiej kawiarni (o premierze opery), 24.30: Muzyka rozrywkowa, 25.30: Ostatnie wiadomości.

Artyści chińscy przybędą do Krakowa

21 bm. przybędzie do Krakowa chiński zespół operowy. Artyści chińscy wystąpią w Krakowie tylko jeden raz w Teatrze Rozmaitości. Przewidziane jest wystawienie fragmentów oper, nieznanych w Polsce.

Odpowiedzi redakcji

Mieszkańcy ul. Jasińskiego w Prokocimiu w sprawie założenia wodociągu Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Krakowie wyjaśnia, że możliwość realizacji próby istnieje, ale prawdopodobnie dopiero w 1959 r.

W tym celu winni zainteresowani wnieść podanie do Prez. Dziel. Rady Narod. „Podgórze” Oddział Gospodarki Kom., podając listę mieszkańców, którzy korzystaliby z tego wodociągu oraz listę domów, które mogłyby wykonać połączenie domowe. Wskazane by było również przyczynienie do kosztów budowy przez zadeklarowanie czynu społecznego np. w formie wykonania wykupu i zasypu. Po uzyskaniu środków na przeprowadzenie powyższej budowy MPWiK będzie mogło wstawić ją do swego planu i zrealizować.

Korzystajcie

Z REKLAMY TRAMWAJOWEJ
Zamówienia przyjmuje BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM RSW „PRASA” KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY 46 I P. telefon 553-40.

PRZETARGI

NARODOWY BANK POLSKI
Oddział Wojewódzki w Krakowie
sprzeda w drodze przetargu nieograniczonego zbędny samochód osobowy marki „Chevrolet-Fleetmaster”.
Cena wywołania zł 60.000.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa spółdzielcze, organizacje społeczne oraz przedsiębiorstwa i osoby prywatne. Wadium w wysokości zł 6.000 — należy wpłacić najpóźniej do dnia 1 września 1958 r. w kasie NBP VII Oddział Miejski w Krakowie, ul. Basztowa 20 — Nr konta 195.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Administracyjno-Gospodarczy O/Woj. ul. Basztowa 20 w godzinach od 8 do 12, gdzie również można oglądać przedmiot przetargu. Przetarg odbędzie się dnia 2 września 1958 r., o godz. 10 rano, w garażu przy Pl. Matejki 1a. K-5564

KRAKOWSKIE ZAKŁADY WINIARSKIE P. T.
Kraków, ul. Halicka 11.

ogłaszają przetarg nieograniczony

na wykonanie w roku 1958 następujących prac remontowo-budowlanych:

- 1) skanalizowanie i wybrukowanie podwórza w Zakładzie prod. przy ul. 29 Listopada 104 (ok. 200 m²).
- 2) przeprowadzenie remontu dachu i tynków w budynku biurowym KZW przy ul. Halickiej 11.

Przyjmowanie ofert na wykonanie powyższych robót do dnia 24 sierpnia 1958 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 25 sierpnia 58 r. Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. K-5550

KRAKOWSKIE ZAKŁADY WINIARSKIE P. T.
Kraków, ul. Halicka 11.

ogłaszają przetarg nieograniczony

na wykonanie budynku tłoczni o kubaturze 8350 m³ w terminach:

- roboty budowlane — do końca 1958 r. (stan surowy)
- roboty wykończeniowe i instalacje — do 30 czerwca 1959 r.

Pełna dokumentacja techniczno-kosztorysowa jest wykonana i zatwierdzona.

Wartość kosztorysowa robót budowlanych — 1966 tys. zł.

Wartość kosztorysowa robót instalacyjnych — 310 tys. zł.

Blizsze dane można otrzymać w Dziale Technicznym Krak. Zakł. Winiarskich Kraków, ul. Halicka 11 — tel.: 5-51-84.

Przyjmowanie ofert na wykonanie powyższych prac do dnia 1. IX. 1958 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 2. IX. 1958 r. Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze. K-5549

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE w Wadowicach

sprzeda w drodze I przetargu nieograniczonego samochód osobowy marki „Opel” typ 1.3L. Cena wywoławcza wynosi 22.500 zł.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywołania najpóźniej w przeddzień przetargu, w Kasie Przedsiębiorstwa.

Przetarg odbędzie się w dniu 26 sierpnia 1958 r. o godz. 10 w Biurze Przedsiębiorstwa w Wadowicach, ul. Wenecka 3.

W wypadku braku nabywców w I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12 — przy cenie wywoławczej o 40 proc. niższej.

W razie braku nabywców w I i II przetargu, III przetarg odbędzie się w dniu 10 września 1958 r. o godz. 10, przy cenie wywoławczej o 75 proc. niższej.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Samochód można oglądać codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 8—14 w Wadowicach, przy ul. Ogrodowej Nr 14. K-5552

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻYNIERA BUDOWLANEGO względnie **DROGOWEGO** w charakterze kierownika technicznego — zatrudni natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Oświęcimiu, ul. Bulwary 1. Zastrzega się wybrór kandydata. K-5561

CHCESZ ZAROBIC PO PRACY? zgłoś się na rampę wyładunkową

NOWOHUCKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA TRANSPORTOWEGO BUDOWNICTWA w Bieńczyce (Nr tel. 437-40).

Wyładunki trwają od godz. 6—22. — Zarobek od 80—150 zł od wagonu. — Zapłata bezpośrednio po wykonaniu pracy. — Istnieje możliwość zatrudnienia przy wyładunkach pewnej ilości kobiet. — Pracujący otrzymują odzież ochronną.

„GAZETA KRAKOWSKA” ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ W KRAKOWIE

ADRES REDAKCJI: Kraków, ul. Wielopole 1, III p. Adres dla korespondencji: KRAKÓW 1, skr. pocz. 556 Adres administracji: KRAKOWSKIE WYDAWNICTWO PRASOWE, Kraków, ul. Wilna 2, nr tel. 55-42, Telefon redakcji: KRAKOWSKIE WYDAWNICTWO PRASOWE, Kraków, ul. Wilna 2, nr tel. 55-42, sekretarz odpowiedzialny: 318 83, dział ekonomiczny — 246-87, dział polityczny — 538 23, dział kulturalny — 539-50, dział miejski — 210-68, dział terenowy — 242-10, dział rolny — 209-95. Ogłoszenia przyjmują Biuro Ogłoszeń Krak. Wyd. Przel. Rynek Gł. 46, I p., tel. 553-40. NIEZAMOWIONYCH REKUPIOSÓW REDAKCJA NIE ZWRACA. Druk wykonuje:

SPAWACZY na wyjazd zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo „Instalacje Przemysłowe” Kraków, ul. Dzierżyńskiego 22.

Zgłoszenia osobiste przyjmują Dział Ekonomiczny, Sekcja Zatrudnienia. Zarobek około 2.000 zł.

35 PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH NIEKwalifikowanych zatrudni natychmiast przy robotach korowych Oddział Zmechanizowanych Robót Drogowych Kolei Państwowych w Krakowie. Warunki: zarobek miesięczny wraz z dietami 1.800 zł, deputat węglowy (100 kg miesięcznie), odzież poczoza. Zakwaterowanie w wagonach mieszkalnych, stołówka na miejscu. Na niedzielę bezpłatny dojazd do domu. Zgłoszenia przyjmują Referat Ogólny — Kraków, Rondo 1, II piętro, pokój Nr 234. K-5460

ELEKTROMONTAŻOWI urzędni przemysłowych oraz **ABSOLWENTÓW** szkół zawodowych i technikum wydziałów elektrycznych, zatrudni natychmiast przy budowie Kombinatu Huty im. Lenina — „Elektromontaż” Przedsiębiorstwa Robót Elektrycznych w Krakowie. Zgłoszenia: Kombinat — Barak Nr 34, Dział Zatrudnienia i Plac. Dojazd tramwajem Nr 5, K-5484

INŻYNIERA CERAMIKA ze znajomością technologii ceramiki czerwonej i betonów — na stanowisko głównego technologa — zatrudni natychmiast Miejskie Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Krakowie, ul. Batorego 25, III p. Wymagana jest wieloletnia praktyka. Dobre wynagrodzenie. Warunki do omówienia na miejscu. K-5469

CIEŚLI, MURARZY oraz **ROBOTNIKÓW NIEKwalifikowanych** przyjmie Zarząd Budowlano-Montażowy Nr 1 „Centrum” Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina. Zgłoszenia na budowie Cementowni Nowa Huta — dojazd tramwajem Nr 15 do końca. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Hotel pracowniczy i stołówka zapewnione. K-5527

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Artystycznym Galanterijnym w Krakowie, Rynek Gł. 23 **UNIEWAZNIĄ** zagubioną w dniu 11. VII. br. pieczętkę o brzmieniu: **„WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU ARTYKUŁAMI GALANTERYJNYMI** w Krakowie Referat Transportu”.

PREZIDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ w Jaworznie

OGŁASZA KONKURS

na stanowisko **ARCHITEKTA MIEJSKIEGO** w Jaworznie Kandydat winni posiadać kwalifikacje mgr inż. arch., uprawniające do wykonywania co najmniej 3 lata praktyki zawodowej. Uposażenie wg stawek obowiązujących w służbie arch. budowlanej.

Zgłoszenia do dnia 20. VIII. 1958 r. wraz z dokumentami kierować do Działu Kadr Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Jaworznie.

PREZIDIUM WOJEWÓDZ. RADY NARODOWEJ WYDZIAŁ ZDROWIA W KRAKOWIE

OGŁASZA KONKURS

na stanowisko dyrektora Wojewódzkiego Dziecięcego Szpitala Okulistycznego w Krakowie Witkowicach.

Lekarze zobowiązani są zgłosić następujące dokumenty:

- 1) podanie,
- 2) zwołanie,
- 3) odpis dyplomu,
- 4) opinia z dotychczasowego miejsca pracy,
- 5) zaświadczenie o posiadaniu specjalizacji (wydana jest specjalizacja II stopnia w zakresie okulistyki)

Wynagrodzenie wg tabeli plac Ministerstwa Zdrowia. Mieszkanie na razie nie zapewnia się. Podanie wraz z dokumentami należy kierować do Wydziału Kadr Zarząd. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Wydział Zdrowia w Krakowie, ul. Batorego 3.

Sprzedaż

URZĄDZENIE stolarskie z maszynami z powodu choroby i wyjazdu sprzedam. Zielona Góra, ul. Wandy 31. Róża Mangelsdorf. P-978

JAKUBA Janina, zam. w Tarnowie, ul. Goldhammera 236, zgubiła legitymację służbową uprawniającą do jazdy kolejkowej, wydaną przez Prez. MRN w Tarnowie. P-975-g

LEJA Władysław zgubił legitymację wydaną przez Wojewódzki Zarząd Łączności w Krakowie. P-978

KOŁAĆ Władysław zam. Zalesie 238, P. Tenczynek, zgubił dnia 30 lipca br. na drodze Tenczynek — Frywałd — dowód osobisty — oraz prawo jazdy. P-949

ZGUMUNT Adam, zam. w Tarnowie - 3, Chemiczna 7 m. 6 zgubił przepustkę stałą, wydaną przez Zakład Azotowy im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie. P-938

PROBIERZ Jerzy — zam. Młotobąd 8, pow. Olkusz, zgubił wkładkę kontrolną „A” Nr 91788 do prawa jazdy, wydaną przez Prez. PRN w Olkuzi. 20517-g

SMOLISKIEJ Józefie — zamieszkałej w Krakowie, ul. Podgórska 11 — skradziono kartę rejestracyjną nr 22609 oraz pozwolenie Nr 682 na handel galanterią i zabawkami — wydane przez Wydział Handlu Podgórze. 21171-g

GAŁUSZKA Aleksander, zam. w Porąbce K. Kęp, nr d. 50, pow. Żywiec, zgubił przepustkę fabryczną wydaną przez Państwowy Zakład Włókienniczy im. I. Dwy. Kosciuszki. P-966

KAJZER Barbara, zam. w Nowej Hucie, zgubiła przepustkę stałą nr 619586, wydaną przez Hute im. Lenina. P-965

KOZŁOWSKI Władysław, zam. w Nowej Hucie, zgubił przepustkę tymczasową nr 19437, wydaną przez Hute im. Lenina. P-964

WILK Annie, zam. w Ostrowie, pow. Tarnobrzeg, skradziono legitymację kolejową nr 68192, wydaną przez DOKP Kraków. 20865-g

GLINSKIEMU Krzysztofowi, zam. w Krakowie, skradziono legitymację studencką nr 23.49, wydaną przez Politechnikę Krakowską. 21078-g